

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Abdykacja sygnałem do rewolucji

Ulica londyńska dochodzi do głosu i wiwatuje na cześć króla Edwarda Tłum zgotował arcybisk. Canterbury i ministrom nieprzyjemną manifestację

LONDYN, 6 grudnia (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Ulica londyńska coraz bardziej dochodzi do głosu, występując kategorycznie i zdecydowanie po stronie króla Edwarda.

Dzień wczorajszy podkreślił jeszcze raz wyraźnie, że król Edward cieszy się rzeczywiście nadzwyczajną miłością, a nawet powiedzmy mocniej uwielbieniem swych poddanych.

W ciągu dnia wczorajszego DOSZŁO DO KILKU INCYDENTÓW w różnych dzielnicach Londynu.

Policeja stała się w ciągu dnia wzywana, celem rozpraszania zbierających się demonstrantów.

Chyba po raz pierwszy w dziejach Anglii zaszedł tak paradoksalny wypadek, że POLICJA ROZPĘDZAŁA LUDNOŚĆ WIWATUJĄCĄ NA CZĘŚĆ SWEGO KRÓLA. —

Do poważniejszych zajęć doszło na Downing

Street w chwili przybycia do premiera Baldwina arcybiskupa Canterbury.

Kilka tysięcy osób, które pomimo dotkliwego zimna oczekiwało na wiadomości z posiedzenia gabinetu, na widok samochodu arcybiskupa zaczęło wznosić okrzyki: „MY CHCEMY KRÓLA EDWARDA“.

Arcybiskup Canterbury opuścił Downing Street o godzinie 16.25.

TLUM PONOWNIE DEMONSTROWAŁ I POLICJA Z TRUDEM UTOROWAŁA DROGĘ SAMOCHODOWI ARCYBISKUPA.

Na skrzyżowaniu Downing Street i White Hall dwie kobiety trzymały transparent z napisem:

„ZOSTAWCIE NASZEGO KRÓLA W SPOKOJU. ABDYKACJA BĘDZIE SYGNAŁEM DO REWOLUCJI“.

O godzinie 15.20, gdy ministrowie zaczęli przybywać na posiedzenie, wśród publiczności dało się zau-

ważyć pewne podniecenie.

Policeja zmuszona była parokrotnie odsuwać ciekawych, cisnących się zbyt blisko gmachu.

Około godz. 17.30 pojawili się sprzedawcy dzienników, w których na pierwszej stronie widniał napis: „CHCEMY NASZEGO KRÓLA“.

Po trzykrotnym okrzyku na cześć króla, tłum zaintonował hymn królewski.

Gdy zjawił się doradca prawny króla syndyk księstwa Kornwalii Monckton, tłum zgotował mu gorącą owację, manifestując ponownie na cześć króla Edwarda i śpiewając hymn królewski oraz piosenkę, świadcząca o gorących sympatiach londyńczyków dla króla.

Gdy po upływie około półtorej godziny członkowie gabinetu opuszczali posiedzenie, TLUM ZGOTOWAŁ WYCHODZĄCYM MINISTROM WYRAŹNIE NIEPRZYJEMNĄ MANIFESTACJĘ.

Policeja ewakuowała ulicę.

Edward VIII opuszcza Anglię?

W Londynie krążą pogłoski, że król po abdykacji, wyjedzie do Francji

LONDYN, 6 grudnia. (PAT.) — Siedziba premiera na Downing Street była dzisiaj pomimo niedzieli, widownią ożywionego ruchu.

Wczesnym rankiem przybył do premiera doradca króla, syndyk księstwa Kornwalii, Monckton, który spędził cały wieczór w Fort Felvedere, gdzie omawiał z KRÓLEM JEGO SPRAWY MAJĄTKOWE I INNE SPRAWY OSOBISTE NA WYPADEK EWENTUALNEJ ABDYKACJI KRÓLA.

Monckton nocował w Fort Belvedere i około go-

dziny 9 i pół rano przybył do Londynu do premiera Baldwina, aby uzgodnione z królem kwestie, uzgodnić skolei z rządem.

Około 10 rano do premiera Baldwina schodzić się zaczęli członkowie gabinetu, którzy zebrali się prawie wszyscy. Odbyła się nieoficjalna wymiana zdań na tematy, związane z sytuacją, JAKA POWSTAŁABY NA SKUTEK ABDYKACJI KRÓLA.

W toku narady premier Baldwin wezwany został

do królowej Marii, którą poinformował o stanie rzeczy. Po półgodzinnej audiencji u królowej, premier powrócił na Downing Street, gdzie narady ministrów kontynuowano do godz. 12.30. Po południu premier odbył naradę z arcybiskupem Canterbury.

ABDYKACJA KRÓLA JEST W DANEJ CHWILI UWAŻANA ZA WIELCE PRAWDOPODOBNĄ.

KRĄŻĄ POGŁOSKI, ŻE KRÓL WE WTOREK OPUŚCI ANGLIĘ I UDA SIĘ DO FRANCJI.

Rząd cofa się pod naporem opinii publicznej

Premier Baldwin chce podzielić z parlamentem odpowiedzialność za wynik zatargu konstytucyjnego

LONDYN, 6 1. (PAT.) Po naradach przedpołudniowych, w których brali udział wszyscy członkowie rządu o godz. 17.30 rozpoczęło się posiedzenie gabinetu, które trwało półtorej godziny.

W pół godziny po zakończeniu posiedzenia przybył na nie doradca prawny króla, syndyk księstwa Kornwalii Monckton, który brał udział w dalszych naradach.

Po zakończeniu posiedzenia kanclerz skarbu Neville Chamberlain odbył konferencję z prasą angielską, której oznajmił, że PREMIER BALDWIN ZŁOŻY JUTRO W IZBIE GMIN OŚWIADCZENIE. CELEM WYJAŚNIENIA STANOWISKA GABINETU, aby usunąć nieporozumienia, jakie mogłyby powstać z umysłów z rąk zarzutów, stawianych rządo-

wi przez niektórych polityków. W dalszym ciągu swoich wyznań Chamberlain podkreślił, że rząd bynajmniej nie stara się skłaniać króla do powzięcia decyzji w ciągu week-endu, że KRÓL NIE SPRZECIWIWI SIĘ OPINII GABINETU, GDYŻ INACZEJ GABINET BYŁBY SIĘ PODAŁ DO DYMISJI ORAZ, ŻE KRÓL DECYZYJE

SWĄ POWEŻMIE Z WŁASNEJ I NIEPRZYMUSZONEJ WOLI, nie może też być mowy o jakimkolwiek ultimatum rządu wobec króla.

PARYŻ, 6 12. (PAT.) Havas donosi z Londynu, że dzisiejsze oświadczenie Chamberlaina należy uważać za objaw, iż RZĄD WZIAŁ POD UWAGĘ PORUSZENIE OPINII PU-

BLICZNEJ, przeciwnej wywieraniu jakiegokolwiek presji na króla, przy czym PRAGNIE PODZIELIĆ Z PARLAMENTEM ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYNIK ZATARGU KONSTYTUCYJNEGO.

Agencja Reutersa dowiaduje się, że sytuacja po dzisiejszym wieczornym posiedzeniu gabinetu wyglądała w ten sposób,

że KRÓLOWI POZOSTAWIONY BĘDZIE CZAS, JAKIEGO ZAPRAGNIE DLA ZADECYDOWANIA, JAKĄ BĘDZIE JEGO METODA W NASTĘPSTWIE LIKWIDACJI ZAGADNIENIA MAŁŻENSTWA MORGANATYCZNEGO, które to zagadnienie jest już obecnie nieistniejące. Nie było bynajmniej mowy o tym, aby gabinet miał przedstawiać pewnego rodzaju ultimatum, czy też jakąś formalną radę królowi, co do tego, jak się ma zachować. Wszystko to nastąpiło do tej chwili, było jedynie następstwem demarche króla u prezesa rady ministrów co do możliwości za legalizowania małżeństwa morgantycznego.

Premier Baldwin odbył z królem szereg narad, w których o-

Pani Simpson w Cannes zamieszkała w willi, strzeżonej przez policję

CANNES, 6 grudnia. (Pat.) — Pani Simpson przybyła o godzinie 23.35 do Cannes i zamieszkała w willi „Louvies“ u państwa Crocer przez których była oczekiwana.

PARYŻ, 6 grudnia (PAT.) — Havas donosi z Cannes, że przybycie pani Simpson do tej miejscowości, wywołało tam wielkie zaciekawienie. Willa przyjaciół pani Simpson, u których się zatrzymała, oblegana jest przez re-

porterów i fotografów, lecz nikt nie jest dopuszczany do willi, strzeżonej przez służbę i policję z psami policyjnymi.

Okna willi są szczelnie zasłonięte.

TEROR PSYCHICZNY

Jeden z naszych czytelników przesłał nam artykuł znanego konserwatywnego publicysty rosyjskiego z czasów carskich i byłego posła W. Szulgina o sprawie Bejlisa, wydrukowany w pierwszy dzień słynnego procesu w dzienniku „Kijewlanin”. Nie wiemy, jaka była intencja naszego czytelnika, w każdym razie miał on pomysł bardzo dobry, gdyż przedwojenny artykuł rosyjskiego monarchisty nasuwa bardzo ciekawe, acz kolwiek smutne refleksje, które nie przemawiają bynajmniej na korzyść naszych czasów, epoki dyktatur monopartyjnych, czaryzmu i rasizmu.

Jak wiadomo, sprawa Bejlisa poruszyła świat cały, światową opinię publiczną, zaniepokojoną procesem, w którym szło nie tylko o losy nieznanego żyda, ale o honor całego narodu żydowskiego i jego religii pod adresem których prokuratura kijowska rzucała potworne oskarżenia — mord rytualny.

Szulgin zaprotełstował przeciwko dyscyplinarnemu, wytoczonemu dwóm naczelnikom urzędu śledczego za to, iż nie chciał być powolnym narzędziem prokuratora, który narzucał im tenże mord rytualny.

W związku z tym również redaktor „Kijewlanina” przeciwstawił się energicznie stwarzaniu swego rodzaju teroru psychicznego, wskutek którego obawa przed oskarżeniem o jakieś stosunki z żydami okazała się dla wielu ludzi, którzy nie bali się bomb ani browninów, zbyt wielkim ciężarem psychicznym.

„Nie przestaniemy powtarzać, pisał Szulgin, iż niesprawiedliwa sprawa nie może wydać upragnionych owoców, iż

nie powinien być narzędziem ani lewicy, ani prawicy, lecz powinien być jedynie sądem, czyli tym schroniskiem, gdzie można znaleźć obronę przeciwko niesprawiedliwości, poddyktowanej pasją polityczną. Aczkolwiek z punktu widzenia partyjnego mogło się wydawać, iż usiłowanie istnienia mordów rytualnych jest pożądane, jednakże urząd prokuratorski nie powinien być i nie miał prawa zajmować się dostarczaniem żywego obiektu, niezbędnego dla tego rodzaju procesu”.

W pełnym goryczy artykule Szulgina przebija jeszcze jedna nuta. Autor przypomina, iż nad grobem redaktora Pichno przysięgł, że nieprawda nie splami

szpalt „Kijewlanina”. Kierując się prawdą, Szulgin z podziwem godną odwagą krytykował prokuratora Czaplinskiego, zarzucając mu brak przekonania co do winy Bejlisa i potraktowanie tego szarago żyda jak królika, przeznaczonego do wiewidekacji.

Fanatykom antysemityzmu redaktor Szulgin rzekł przestrogi: „Bądźcie ostrożni, Pano wie! Są rzeczy, są świątynie których nie wolno burzyć bezkarnie”.

Odważny konserwatysta i monarchista Szulgin kierował się kultem prawdy, poczuciem sprawiedliwości, zasadą poszanowania prawa. Miał on również wy-

czucie istotnej racji stanu, pod staw ładu i porządku publicznego i dla tego, nie bacząc na swój antysemityzm, gorąco przeciwstawił się tym, którzy dla pasji żydożerczej, dla do-raznego interesu partyjnego gotowi są poświęcić zasady człowieczeństwa, prawdę, sprawiedliwość, ład i porządek publiczny.

Redaktor Szulgin powodował się zasadami moralnymi, ale za razem zdawał sobie sprawę ze zgubnych skutków wprowadzenia amoralności do życia publicznego gwałtem fanatyzmu partyjności antysemitycznej; rozumiał, iż podobne praktyki wywołują wyjąłowanie moralne wypaczenie, spodlenie charakte-

rów, burzą podstawy praworządności.

Dzieje Europy powojennej, zwłaszcza państw totalnych, reżymów monopartyjnych i dyktatur personalnych wykazały dobitnie, jakie spustoszenia moralne i kulturalne wywołuje depopularyzacja polityczna i gwałcenie podstawowych praw jednostki, praw człowieka. W szczególności dzieje Trzec. Rzeszy wymownie świadczą o tym, że zapominanie godności ludzkiej, odbieranie części ludności praw, przysługujących każdej istocie ludzkiej, rżnie się na całokształcie życia publicznego i kulturalnego. Zaczęło się od prześladowania żydów, a skończyło się na prześladowaniu chrześcijan zarówno katolików jak i protestantów, na gnębieniu wszelkiej niezależnej myśli, na gloryfikacji poganizmu i skoszarowaniu kultury. Niezależny duch nauki został zastąpiony przez kanony rasizmu, mieszaninę monopolistycznej publicystyki partyjnej i barbarzyńskiego amoralizmu, supremację interesu mononartyjności.

W naszych czasach pogarda dla praw człowieka, dla kultury i moralności, nie brak wymownych dowodów tego, jak dalece miał rację Szulgin, gdy uprzedzał, iż nie wolno gwałcić demagogii antysemitycznej poświęcać prawdę i porządek, gdyż żydożerstwo staje się gangreną, zgnębieniem dla całokształtu życia publicznego, zatrąca cały organizm społeczny, powodując spustoszenie moralne, burząc podstawy praworządności i doprowadzając do dyktatury młochu, do zalewu warcholstwa barbarzyństwa i wandalizmu.

A. Tur.

DANCING „TABARIN”

Występy nowozaangażowanego zespołu artystycznego na czele z dwiema gwiazdami Hollywoodu „Holly-Sisters”

Proces Frankfurtera w dn. 9 b. m.

Rząd szwajcarski pragnie wyeliminować ze sprawy momenty polityczne

PARYŻ, 6 grudnia. (Tel. wł. „Głosu Porannego”) —

Jak dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, rząd szwajcarski pragnie w miarę możliwości wyeliminować momenty polityczne z procesu Dawida Frankfurtera, który rozpocznie się w Chur w środę, 9 grudnia b. r.

Dokładać się będzie starań, aby proces został ukończony w ciągu trzech dni. Żadni świadkowie nazistyczni, oprócz wdowy po Gustloffie, nie mają być przesłuchani.

W kołach rządowych utrzymują, że prześladowania żydów w Niemczech w pełnym zakresie nie mogą stanowić przedmiotu rozpraw sądowych w Chur.

„Der Bund” — oficjalny organ rządu szwajcarskiego — omawia nadchodzący proces w artykule p. t. „Z żydowskiego stanowiska”. Artykuł wypowiada się przeciwko próbom z zagranicy wyzyskiwania procesu dla potępienia polityki nazistycznej.

Jak przypuszczają, rodzina Dawida Frankfurtera właśnie

pod presją szwajcarskich kół rządowych zrezygnowała z zagranicznego obrońcy. W charakterze obrońcy Frankfurtera wystąpi jedynie adw. szwajcarski dr. Curti.

Dawidowi Frankfurterowi grozi kara od 5 do 15 lat więzienia.

„Angriff” rozpoczął serię artykułów o procesie w Chur, zapo-

wiedzią, że Frankfurter prawdopodobnie będzie skazany „na parę lat więzienia, później zaś będzie ułaskawiony z powodu stanu zdrowia”.

„Angriff” donosi zarazem, że w mieście rodzinnym Gustloffa, w Szczecinie, czynione są już przygotowania do odsłonięcia pomnika dla uczczenia jego pamięci. Odnośnie uroczystości, w których uczestniczyć ma również Hitler, będą wyzyskane dla szerokiej kampanii antyżydowskiej.

Sprawozdanie N.I.K. o wykonaniu budżetu na rok 1934-35

WARSZAWA, 6.12. (PAT) — Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Najwyższej Izby Kontroli dr. Jakóba Krzemieńskiego w towarzystwie wiceprezesa p. Rugiewicza, którzy złożyli p. Prezydentowi Rzplitej „Uwagi kontroli państwowej o zamknięciu rachunków państwa i wykonaniu budżetu za okres 1934-35 r.”.

Powyższe uwagi kontroli państwowej prezes dr. Krzemieński i wiceprezes Rugiewicz złożyli następnie w dniu dzisiejszym Marszałkowi Polski, Śmigłemu - Rydzowi, prezesowi rady ministrów, marszałkowi senatu, marszałkowi sejmu oraz ministrowi skarbu.

Żowódź w Rotterdamie

HAGA, 5.12. (PAT) — Ostatnia burza, która szalała na wybrzeżach Holandii, spowodowała wylew basenów portowych w Rotterdamie. Woda zalała szereg dzielnic, znajdujących się w pobliżu portu. Zalane zostały magazyny, piwnice i mieszkania. Szkody są bardzo znaczne.

Milioner amerykański aresztowany w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W Warszawie aresztowano znanego milionera amerykańskiego, który bawił tu od kilku tygodni. Aresztowanie nastąpiło na skutek telefonogramów, nadesłanych przez centralę policji w Nowym Jorku. Aresztowany milioner zbiegł do Europy, ażeby nie płacić alimentów żonie, która uzyskała rozwód.

Holandia otwarta dla najazdu

Między dwiema „liniami Maginota”
Generał Alting van Geusau, obecny komendant holenderskiej szkoły wojennej, wygłosił w Utrechcie odczyt na temat obecnej sytuacji strategicznej Holandii. Zdaniem generała nadzieje utrzymania neutralności w Holandii w razie wojny były większe i bardziej usprawiedliwione w roku 1914, niż obecnie. Poza tym miała Holandia w 1914 roku dobrą armię. Teraz dużo się zmieniło. Francja otoczyła się nieprzerwanym pancernym liniami obronnej Maginota, która sięga aż do Leodium w Belgii, z drugiej zaś strony Niemcy pracują nad stworzeniem takiej samej linii obronnej u siebie nad grani-

cą francuską. W ten sposób obie granice, francuska i niemiecka, są zabezpieczone przed nagłym najazdem i groźbą przetłamania. Ale z tej racji właśnie wyrosła możliwość najazdu na Holandię w celu obejścia linii obronnych od skrzydła. Prócz tego grozi Indiom holenderskim niebezpieczeństwo ataku ze strony Japonii, która poszukuje źródeł ropy, znajdujących się w obfitości na wyspach Sundajskich. Te wszystkie okoliczności przyczyniają się do stworzenia sytuacji dość niebezpiecznej dla Holandii, która musi szukać sojuszników.

Przepiękny romanśpiewno-muzyczny najnowszego produkcyj austriackiej pt.

ROMANS W BUDAPESZCIE

W rolach głównych Tibor von Haimay Maria Andergast Georg Alexander

JUTRO W Grand-K'nie PREMIERA

EUROPA
Pocz. 4. 6. 8. 10.15

Potężny film szpiegowski

TAJNA BRYGADA

Osobliwy marsz przez Rzym Mussoliniego na czele gabinetu i 400 deputowanych

Niezwykły wypadek wydarzył się po posiedzeniu izby włoskiej w dniu 30 listopada r. b. Mussolini zgłotował niespodziankę nie tylko członkom izby, ale całemu Rzymowi, prowadząc cały swój gabinet i 400 deputowanych w ostrym marszu przez centrum miasta.

Skoro tylko posiedzenie się skończyło, Mussolini wyszedł z gmachu parlamentu na plac i za komunikował, że zamierza pójść piechotą do swego biura w Palazzo Venezia, czyli odbyć przedchadzkę, trwającą piętnaście minut. Polecił więc członkom parlamentu ustawić się w szyku po dziewięciu w rzędzie i postępować za nim. Krok, który nadał, był żywym marszem pułku bersaglierów, t. j. niemal pędem. Policja i detektywi byli zupełnie zaskoczeni i na gwałt usiłowali

skierować ruch na ulice boczne, aby zrobić miejsce dla zdyszanych polityków. Zbiegli się fotografowie, aby zdjąć tę bezprzykładną scenę.

Kiedy ministrowie i deputowani przybyli do Palazzo Venezia, zaintonowali pieśń faszystowską „Giovinezza”, jako pozdrowienie dla odchodzącego Duce.

Izba w dniu tym podczas zebrania, przedstawiała niezwykle wyjątkowy wygląd, ponieważ wszyscy deputowani byli w mundurach wojskowych, marynarskich i faszystowskich. Odbyło się bowiem odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci nowo-stworzonego imperium włoskiego.

Przy końcu posiedzenia Mussolini zawiadomił izbę, że następczyni tronu oczekuje w przyszłym roku narodzin dziecka.

Grand-Kino
Pocz. og. 4
Dzisiaj po raz ostatni!

NIEZATARTE WRAŻENIE
POZOSTAWIA ARCYDZIEŁO
Fritza Langa
OBSADA: Sylvia Sidney, Spencer Tracy

Jestem niewinny
(FURIA)
OBSADA: Sylvia Sidney, Spencer Tracy

Rząd cofa się pod naporem opinii publicznej

(Dokończenie).

czywiście poruszana była czyniona już poprzednio służą, iż rząd Zjednoczonego Królestwa podobnie jak rządy dominiów, nie są skłonne występować z inicjatywą ustawodawczą, co do legalizacji małżeństwa morganatycznego. Przedmiotem obrad gabinetu było przygotowanie formalnych dokumentów, które jednakże zostaną zrewidowane w wypadku powzięcia przez króla decyzji, mogącej nieść następstwa konstytucyjne. Choć premier Baldwin złoży prawdopodobnie jutro w izbie gmin deklarację, jednakże deklaracja ta będzie się ograniczać do eliminowania wszystkich błędnych koncepcji, jakie mogły być powzięte. Przy czyną intensywnych narad ministrów w czasie week - endu było zdanie sobie sprawy z faktu, iż pogłoski o rzekomym udzieleniu królowi terminu powzięcia decyzji w ciągu tej nocy **PODWAŻAŁY ZAUFANIE DLA RZĄDU, SPOWODOWAŁY PODNIECENIE W RÓŻNYCH SFERACH LUDNOŚCI I W ZNACZNEJ MIERZE PARALIŻOWAŁY DZIAŁALNOŚĆ RZĄDU W SPRAWACH MIĘDZYNARODOWYCH.**

Prowizoryczne przygotowania nie mają więc innego celu, jak cel już wzmiankowany, to znaczy umożliwienie zajęcia się możliwie bez zwłoki wszystkimi kwestiami konstytucyjnymi, mogącymi się wyłonić po ostatecznej decyzji króla.

Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.
Konto P.K.O. 70200

Jubileusz

sen. Woitka-Malinowskiego

WARSZAWA, 6 grudnia (Pat) Dziś rano w sali Colosseum odbył się jubileusz 40-lecia pracy społecznej znanego działacza niepodległościowego, senatora Mariana Malinowskiego (Wojtek).

W sali zgromadzili się delegacje związków zawodowych z całej Polski, marszałek senatu Prystór, prezes P. A. L. senator Sieroszewski, senatorowie i posłowie, przedstawiciele władz oraz organizacji społecznych.

Zerwanie rokowań

austriacko-rumuńskich

WIEDEN, 6.12. (PAT) — Rokowania gospodarcze austriacko-rumuńskie zostały zerwane na skutek różnicy poglądów między delegacją niemiecką do zagadnień natury finansowej i eksportu bydła z Austrii.

Lawina zasypała oficera

Między Kasprowym a Kopą Magury zginął ś. p. por. Burhard

ZAKOPANE, 6.12. (PAT). — Wczoraj wydarzyła się katastrofa górską na stokach Uhrocia w stronie Hali Gasienicowej na zboczu górskim, między szczytem Kasprowego a Kopą Magury.

Stosunkowo niedużych rozmiarów lawina porwała z sobą ś. p. porucznika Witolda Burharda z Wilna i zniosła w dół w stronę schroniska, zasypując go zlekka.

Ofiarę lawiny zauważył przy padkiem przejeżdżający na narciach przez spadłe masy śnieżne p. Zieleniewski, który wydobywszy ś. p. por. Burharda z pod śniegu, dającemu jeszcze znaki życia porucznikowi przyszedł z pierwszą pomocą, a następnie zaalarmował schronisko.

Mimo usilnych zabiegów, po zniesieniu ofiary wypadku do schroniska, ś. p. por. Burhard

ok. godz. 19-ej nie odzyskał przytomności zmarł. Trzaskanie ochotnicze pogotow ratunkowe w dniu dzisiejszym po południu zniosło zwłoki z Zakopanego.

Bezpośrednią przyczyną zgonu ś. p. por. Burharda był prawdopodobnie obrażenia wewnętrzne, względnie atak serca.

Pod Madrytem bez zmian!

Pociski zabiły i raniły wiele osób

32 żołnierzy niemieckich wzięły wojsko rządowe ko niewoli

POWSZECHNA SŁUŻBA W KATALONII

BARCELONA, 6.12. (PAT) — W Dzienniku Urzędowym opublikowano dekret, wprowadzający w Katalonii obowiązek powszechnej służby wojskowej. Stała armia zostanie sformowana z dwóch roczników powołanych pod broń 24 października.

MADRYT, 6.12. (PAT) — Rada obrony Madrytu ogłosiła w południe następujący komunikat:

Na froncie Madrytu w ciągu ubiegłej doby nie zaszły żadne zmiany.

Artyleria powstańcza bombarduje centrum miasta.

Pociski spadły na ulice Funeral i Hortalez, zabijając i raniąc wiele osób.

Na odcinku Usera w ręce oddziałów rządowych WPADŁO 32 ŻOŁNIERZY NIEMCÓW.

Na froncie baskijskim wojska rządowe

podchodzą do miasta Vittoria. Ewakuacja tego miasta przez przeciwnika jest pośpiesznie przeprowadzana.

Lotnictwo rządowe straciło wczoraj dwa samoloty myśliwskie typu Caproni.

REWIZJA STATKÓW SOWIECKICH.

MOSKWA, 6.12. (PAT) — Agencja Tass donosi, że okręty wojenne powstańców hiszpańskich w dni 28 — 30 listopada zatrzymały w cieśninie Gibraltarskiej, celem kontroli dokumentów i rewizji ładunku statki sowieckie: „Rion”, „Kosariow”, „Emba”, „Stepan Chalturin” i „Charkow”. Statek sowiecki „Szcors”, płynący z Rotterdamu, był ostrzeliwany przez powstańców w cieśninie Gibraltarskiej.

Cieszące się powszechnym uznaniem, NATURALNE

Wina Krymskie i Kaukaskie

Stołowe: białe i czerwone, oraz deserowe: słodkie i półsłodkie

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win i restauracjach

Rozkaz z Berlina do N.S.D.A.B.

Członkowie organizacji zobowiązani są do przestrzegania tajemnicy służbowej

BERLIN, 6.12. (PAT) Dziennik Ustaw Rzeszy publikuje dziś ustawę „o przesłuchiowaniu członków partii NSDAB i jej formacji”.

W związku z ustawą tą czynnikami miarodajne oświadczają, że zasadnicze znaczenie ustawy polega na prawnym ugruntowaniu ochrony tajemnicy partii NSDAB.

Członkowie partii zobowiązani są do przestrzegania zasady nieujawniania tajemnic służbowych również po opuszczeniu szeregów partyjnych.

Na wypadek powołania przywódców partii lub jej formacji w charakterze świadka lub rzeczoznawcy

zobowiązani oni są na mocy nowej ustawy DO ODMÓWIENIA ZEZNANÍ zanim nie zezwoli na to odpowiednia instancja partyjna.

Pozostali przywódcy partyjni zobowiązani są do przestrzegania tajemnicy służbowej, jeżeli sprawy, co do których mają zeznawać, były wyraźnie określone jako tajne. Zezwolenie w sprawie ujawnienia

tajemnic partyjnych udzielać może zastępca partyjny Fuehrera, minister Hess, względnie poszczególni przywódcy okręgów.

Ustawa reguluje stosunek przywódców partyjnych nie tylko do sądów, lecz do wszystkich urzędów posiadających uprawnienia do przesłuchiwania świadków lub rzeczoznawców.

Bomby swędzące miaszt Izawiących

Nowy sposób walki policji z tłumem

W portach Stanów Zjednoczonych, jak wiadomo, wybuchają ostatnio strajki robotników. Strajki połączone były z zaburzeniami, w których bezskutecznie interweniowała policja amerykańska. Dokuczliwe strumienie wody, ani też gazy Izawiące nie rozproszyły manifestantów. Przezorni robotnicy bowiem zawczasu już spowodowali pęknięcie rur wodociągowych. Natomiast każda fala Izawiącego gazu była neutralizowana przez wilgotne powietrze morskie. To skłoniło służbę bezpieczeństwa do zastosowania nowych metod. Zakupiono większe ilości proszku, wywołującego swędzenie. Skondensowany w małych bombach proszek w kilka minut po rozpyleniu rozpraszał gromadzące się rzesze strajkujących. Wszyscy uciekali

li w popłochu do bram lub domów. Wskutek działania proszku drażniącego niebawem ilość demonstrantów doznała licznych zakrwawień, będących rezultatem swędzenia i drapania.

Ślub Bruno

Syn dyktatora Italii poślubi

RZYM, 6.12. (PAT). Syn Mussoliniego Bruno wstąpił w związku małżeńskie w Mediolanie i wyjeżdża niebawem do

Komuniści i

i będą ściśle współpracować

PARYŻ, 6.12. (PAT). Sekretariat francuskiej partii komunistycznej komunikuje:

Partia komunistyczna, inicjatorka stworzenia frontu ludowego, stwierdza ponownie, że popierać będzie lojalnie i bez żadnych odchyleni rząd przy realizacji programu frontu ludowego.

Grupa parlamentarna partii komunistycznej, wstrzymując

2 i ćwierć miliona funtów szt.

ofiarował lord Nuffield swoim robotnikom

Lord Nuffield, który niedawno ofiarował uniwersytetowi w Oxfordzie przeszło 2 miliony funtów szt. na cele naukowe, ogłosił teraz, że ofiaruje robotnikom swoim 2.125.000 funtów.

Skutkiem tego nowego hojnego daru robotnicy otrzymujący płacę w zakładach Morris (motory), staną się akcjonariuszami tego przedsiębiorstwa. Otrzymają oni dywidendę nominalnie od jednego miliona funtów akcji zwyczajnych towarzystwa Morris Motor Ltd. (obecna wartość giełdowa 2.125.000 funtów), a pierwszy podział dywidendy będzie

dzie dokonany z końcem bieżącego roku. Powiernicy, zarządzający tym funduszem, będą ustanowieni przez robotników każdego z zakładów, należących do firmy. Pracownicy, pobierający stałe wynagrodzenie mają już swój fundusz.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy lord Nuffield oświadczył, że będzie to ostatni dar „na pewien dłuższy okres czasu”. Należy zaznaczyć, że w zakładach lorda Nuffielda robotnicy otrzymują również zapłatę za dni świąteczne.

Ani jedno dziecko w Polsce nie może być głodne. Każdy grosz złożony na konto P.K.O. Nr. 70.200 przyniesie ulgę bezrobotnym. Ratujmy od zimna i głodu

Uduszona w hotelu Savoy

Kradzież tajnych dokumentów w admiralicji brytyjskiej

London, 3 grudnia. Największa afera szpiegowska, jaką Anglia przeżyła w latach powojennych, została atwiona tak cicho i bez rozsu, że nawet nie doszła do adomości prasy. A zakończyła się ona bez jakiegokolwiek sztowania, lecz jedynie jej ucieczką i jednym tajemnym mordem.

Początek tej afery sięga kil miesięcy wstecz. W maju f brytyjskiej floty powietrzny, sir John Salmond, otrzymał doniesienie, że z gmachu admiralicji zniknęły wszystkie ny i rysunki nowego samolotu bombowego Hawker. Poważ Royal Air Forces właśnie do tego typu samolotu przy azywały wielkie nadzieje, ec oczywiście natychmiast szczono w ruch wielki aparat, celem odzyskania skradzionych dokumentów, ale wszelkie dochodzenia i poszukiwania pozostały bezowocne.

Po upływie kilku dni zameldowało znów techniczne biuro admiralicji o zniknięciu planów nowego szybkostrzelnego działka nr. 17 dla niszczenia łodzi podwodnych, przy czym na incertym ukrytym schowku, którym się te papiery znajdowały, nie stwierdzono najmniejszych śladów włamania.

Wniosek o śledztwo w sprawie kradzieży, sprawcą mógł być jedynie jeden z członków amego biura technicznego, który nietylko miał dostęp do luczycy, ale znał również tajne asło, otwierające zamek. Ten en śledztwa był więc bardzo graniczny. Pomimo to dochodzenia w dalszym ciągu nie dały żadnego wyniku. Nie zdołano nawet stwierdzić, jakie morderstwo zamordowało tę całą afere.

Tajny raport z Nagasaki

Pod koniec czerwca angielska służba wywiadowcza otrzymała wiadomość z Nagasaki, że admiralicja japońska zadysonowała produkcję w tamtejszym arsenale nowych działek ściśle odpowiadających brytyjskiemu typowi nr. 17. Teraz wiadziano już, kto korzystał z wyników akcji szpiegowskiej.

Na ślad sprawców natrafiono przez dziwny przypadek. Przy moście Waterloo w Londynie taksówka przejechała na śmierć jakiegoś japończyka. Zwłoki przewieziono do prosektorium, przy czym w kieszeni ubrania znaleziono list, zaadresowany do Plymouth, na podstawie którego można zmarłego zidentyfikować.

Adresatem listu był japończyk, który był dozorcą domu w służbie księcia Katsuki, siostriemca zamordowanego pod-

czas ostatniego sprzysiężenia wojskowego w Tokio admirała Saito.

Fakt, że ten dozorca posiadał dwa mieszkania — w Londynie i w Plymouth — wzbudził oczywiście podejrzenie władz. Wobec tego otworzono list i znaleziono w nim kilka niewywołanych negatywów fotograficznych, które na świetle dziennym natychmiast szczyrniały.

Wobec tego natychmiast kilku funkcjonariuszy wywiadu udało się do pałacu, prosząc księcia, aby celem stwierdzenia pewnej bardzo ważnej sprawy zebrał całą swą służbę w jednym pokoju i dla porządku sam był obecny przy przesłuchaniu. Przesłuchanie dotyczyło jedynie sprawy zidentyfikowania zabitego japończyka. Przeprowadzono jednocześnie również dyskretną, jak gruntowną rewizję całego pałacu, za zreczenie ukrytymi za tapetą drzwiami w gabinecie księcia wykryto prawdziwy arsenał chemikali, atramentów syntetycznych, przyborów fotograficznych i reszki ciekawych li-

Dom gry w Londynie

To odkrycie umożliwiło dalsze dochodzenie. Okazało się, że książę Katsuki stoł na czele wzorowo rozbudowanej organizacji szpiegowskiej. Przez białego adwokata, który obecnie utrzymywał wywiadownię, ściągał on informacje o stosunkach prywatnych wszelkich osób, które mogłyby go interesować. Jeśli urzędnicy ci znajdowali się w trudnościach finansowych, to „przez przypadek” zaznajamiał się z nimi adwokat, który występował z propozycją pożyczania im pieniędzy na lichwiarskie procenty. Jeśli to nie miało miejsca to urzędników takich sztucznie doprowadzano do trudności pieniężnych, ściągając ich „przez przypadek” do salonu fawaryjskiego niejakiej mrs Thomson, mieszkającej w West End. W salonie tym grwano oficjalnie w brydża, ale w rzeczywistości uprawiano hazardowe gry. Gdy ofiara została wreszcie w ten czy inny sposób doprowadzona do sytuacji bez wyjścia, wówczas na widowni zjawiał się osobiście książę Katsuki, a reszta już rozumiała się sama przez się.

W ten sposób organizacja wysunęła swe macki aż do najtajniejszych instytucji obrony krajowej, nie narażając się przy tym na szczególne niebezpieczeństwo. Japońscy inspiratorzy trzymali się zawsze w ukryciu: plan bombowca Hawker

TANIO.

Ona: Nie mam co włożyć na siebie!
On: Otul się milozieniem!

został skradziony przez inżyniera Royal Air Force, a plany działka nr. 17 zostały sfotografowane przez dyrektora oddziału technicznego admiralicji.

„Dyskretna” likwidacja

Zalutwienie całej afery odpowiadano jej naturze. Książę Katsuki „zbiegł”. Nie chciano stwarzać incydentu dyplomatycznego. Dyrektor oddziału inżynier i adwokat zostali skazani na rozprawie, przeprowadzonej przy ściśle zamkniętych drzwiach, na 20 lat robót przymusowych, inni oskarżeni Anglicy i japończycy skazani zostali na 5 do 10 lat.

W stosunku do pani Thompsons postąpiono inaczej. Dano jej do wyboru albo dożywotnie więzienie, albo też zastosowanie art. 23 angielskiego kodeksu karnego, który mówi: „Kto brał udział w zbrodni

przeciwko bezpieczeństwu państwa, ale o zbrodni tej powiadomił władze i umożliwił ujęcie swych współników, ten po potwierdzeniu jego danych może być uwolniony od ścigania sądowego”. Pani Thompsons oczywiście wybrała tę drugą ewentualność i przy jej pomocy udało się zlikwidować całą działającą w Anglii japońską organizację szpiegowską. Następnie dano jej do dyspozycji odpowiednią sumę na wyjazd do Ameryki. Krótka notatka w gazetach nowojorskich donosi obecnie, że pani Thompsons bezpośrednio po przybyciu do Nowego Jorku została znaleziona w swym pokoju w hotelu Savoy zaduszona przy pomocy jedwabnego sznura. Sprawca tego morderstwa nie pozostawił żadnego śladu...

E. W.

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze filmy!

Ostatnie 2 dni!

NAJWIĘKSZA ATRAKCJA ARTYSTYCZNA WSZYSTKICH METROPOLII ŚWIATA

Pan z milionami

W rolach głównych:

GARY COOPER, JEAN ARTHUR

CENY MIEJSC NA WSZYSTKIE SEANSE od 54 groszy.

Hasłem naszym: najniższe ceny, najlepsze filmy!

Opodatkowani żebracy

Ma to miejsce w Grecji

Władze greckie stwierdziwszy mnożący się rozwój żebractwa i niezgorsze zyski, jakie plyną z uprawiania tego procederu, postanowiły opodatkować wszystkich żyjących z jałmużny. Każdy z tysięcy żebraków ateńskich zobowiązany jest w przeciągu pięciu pierwszych dni miesiąca nabyć za nieznaczną opłatą kupon podatkowy. Pieniądze stąd czerpane będą obracane na walkę z bezrobociem i dokuczliwą nędzą najuboższych warstw ludności.

W początkach grudnia po raz pierwszy eksperyment ten został

zastosowany i spotykał się z energicznym protestem żebraków. Wydali oni odezwy, protestując przeciw ciężarom publicznym, które ponosić powinni tylko ludzie posiadający uchwytne dochody. Mimo powszechnego oburzenia, policja przy pomocy specjalnego plutonu urzędników miejskich przystąpiła do ściągania haraczu od żebraków. Pragnąc ucieszyć wzburzone masy włóczęgów i nędzarzy, magistrat ateński zapowiedział zafundowanie im bezpłatnej kąpieli przedświątecznej.

Nowości wydawnicze

Dekret o lasach państwowych

Świeżo ukazała się na półkach księgarskich interesująca rozprawa dr. Bernadzikiewicza p. t. „Dekret o lasach państwowych z dnia 30 września 1936 roku”.

Praca składa się z trzech rozdziałów.

W pierwszym z nich (Geneza) opisuje autor w kilku słowach dotychczasowe ustawodawstwo leśne, odnosząc się do lasów państwowych oraz charakteryzuje sytuację, wśród której doszło do nowego ujęcia prawnego działalności tego przedsiębiorstwa.

Rozdział II (System) daje krótkie omówienie najważniejszych przepisów nowego dekretu.

Wreszcie rozdział III (Ocena), przynosi świeżo, krytyczną ocenę tych przepisów.

W zakończeniu broszury zamieszczony został wykaz literatury, dotyczącej dekretu o „państwowym gospodarstwie leśnym”, oraz w charakterze cennego dodatku — teksty obowiązującego dotychczas prawa o lasach państwowych (z r. 1924 i 1936).

Dr. Bernadzikiewicz poddaje wręczliwy dekret o lasach państwowych wnikliwej i chwytliwej nader kategorycznej formie, ale zawsze obiektywnej i spokojnej analizie. Ocena dekretu w pracy dr. Bernadzikiewicza wypadła nader krytycznie. Zdaniem autora, dekret ten stanowi z jednej strony legalizację dotychczasowego stanu rzeczy, a jednocześnie umożliwia podejmowanie przez lasy państwowe dalszych, według opinii autora, błędnych kroków na obranej już dawnej drodze: stałej rozbudowy własnych zakładów przeróbki drzewa kosztem istniejących warsztatów prywatnych. W ten sposób „Przepisy dekretu są sprzecz-

ne z właściwie pojętym interesem gospodarki narodowej jako całości”.

Postanowienia nowego dekretu o lasach państwowych spotkały się w znacznej części opinii społecznej z ostrą krytyką, przy czym jeden z głównych punktów wyjścia tej krytyki stanowiło uchylene przez dekret kontroli i nadzoru nad państwową gospodarką leśną, względnie odebranie tej kontroli wszelkiego praktycznego znaczenia. Dr. Bernadzikiewicz przyznaje i szeroko rozwija również i ten punkt widzenia, ale jednocześnie autor idzie dalej, wysuwając sensacyjną tezę, że cały szereg postanowień dekretu jest sprzeczny z konstytucją, względnie z ustawą o pełnomocnictwach. — W wywodach tych tkwi — zdaje się — właściwy punkt ciężkości pracy autora.

Interesujące wypadły również rozważania dr. Bernadzikiewicza, dlaczego lasom państwowym nie nadano samostanowienia osobowości prawnej, co właściwie zapobiegłoby całkowicie podkreślanej w rozprawie sprzeczność oddzielnych przepisów z konstytucją. — Przyczyną tego stanu rzeczy — twierdzi dr. Bernadzikiewicz — szukać należy w... dziedzinie podatkowej.

Nowa książka dr. Bernadzikiewicza wywoła niewątpliwie ożywioną dyskusję. Stanowi ona ważny przyczynek do badań nad przejawami tendencji statystycznych w naszym gospodarstwie.

*Dr. Tadeusz Bernadzikiewicz Dekret o lasach państwowych z d. 30 września 1936 r. Towarzystwo wydawnicze młodych prawników i ekonomistów. Skład główny: Gebethner i Wolff, Warszawa. — 1937. — Str. 52. Cena 2 zł.

Z Łodzi do Moskwy

i wszystkich miast ZSRR

materiały, obuwie, odzież, żywność, medykamenty, wyrzby optyczne w najwyższych gatunkach, również dostarczone — wreszcie

„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

Dostawa szybka, pewna, akuratna.

Stale indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R.

WYCIEZKI DO PALESTYNY

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

b. p. IGNACY GLASS

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 7 grudnia r. b. o godzinie 1.30 po poł., o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Dzieci, Wnuczka i Rodzina

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielowicza (St. Rynek 9); T. Stanielowicza (Pomorska 91); A. Borkowskiego (Zawadzka 45); B. Gluchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 53); L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307)

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 15 b. m. w toka lu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

NOWY KIEROWNIK SĄDU GRODZKIEGO. — Niedawno mianowany wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi p. Zygmunt Niezgodziński obejmuje z dniem 7 grudnia r. b. t. j. w dniu dzisiejszym urządowanie na stanowisku kierownika sądu grodzkiego w Łodzi.

Harce furiatki

na ulicy 6-go Sierpnia

Wczoraj po południu na ulicy 6 Sierpnia pojawiła się jakaś umysłowo chora kobieta, licząca około 40 lat, która dostała nagle ataku furii. W przystępie ataku poczęła wybijać szczyby wystawowe w sklepach i spadać na przechodniów. Zaalarmowany funkcjonariusz policji po obezwładnieniu furiatki przewiózł ją do 7 komisariatu policji, dokąd wezwano pogotowie.

Lekarz przewiózł furiatkę do szpitala zapasowego. Policja wdrożyła dochodzenie.

Warszawski teatr cudów „BAJ”

Poniedziałek i wtorek w życiu
działwy łódzkiej

Dzieci i młodzież Łodzi żyją od kilku dni pod znakiem „BAJ-u”. Warszawski Teatr Kukielek dla dzieci „BAJ”, który oślnął Warszawę, przyjeżdża na poniedziałek, dnia 7 b. m. i na świąteczny wtorek — dnia 8 b. mies. do Łodzi, by w sali Filharmonii dać pięć rewelacyjnych przedstawień.

Jaki jest artystyczny poziom „Baju” świadczą głosy prasy stołecznej, która m. in. w następujących słowach wybitnych publicystów wyraża się o tym jednym w swoim rodzaju teatryku:

„Teatr Kukielek „BAJ” jest arcydziełem w swoim rodzaju. Znam czechosłowacki i włoski teatr marionetek, które przecież mają ustaloną opinię doskonałych, i na podstawie porównania śmiało mogę powiedzieć, że „BAJ” przewyższa obydwa pod wieloma względami. Skąd rodzi się ta śliczność „Baja”?

A oto inny głos prasy:

Panu Włodzimierzowi Glassowi
z powodu śmierci Ojca Jego

B. P.

Ignacego Glassa

serdeczne wyrazy współczucia składają

Przyjaciele

Panu Włodzimierzowi Glassowi, Przewodniczącemu Komisji Kontrolującej, z powodu śmierci Ojca Jego

B. P.

Ignacego Glassa

słowa głębokiego współczucia wyrażają

Zarząd, Komisja Kontrolująca i Członkowie
Z. K. S. Makabi w Łodzi.

Rada miejska zbierze się 17 b. m.

Termin ten ustalony został definitywnie po powrocie do Łodzi prez. Godlewskiego

Po dwutygodniowym urlopie wypoczynkowym powrócił wczoraj z Krynicy prezydent p. Godlewski.

Jak wiadomo, do przyjazdu prez. Godlewskiego wstrzymane zostało przez p. wojewodę łódzkiego, Hauke - Nowaka, zwołanie wyborczego zebrania nowej rady miejskiej, gdyż chodziło o uzgodnienie z prezydentem miasta terminu tego posiedzenia.

To też w związku z powrotem prez. Godlewskiego do Łodzi rozszły się pogłoski, jakoby w

dniu wczorajszym miały toczyć się między p. wojewodą łódzkim a prezydentem miasta rozmowy na tematy związane z ustaleniem terminu inauguracyjnego zebrania nowej rady.

Ze źródeł najzupełniej kompetentnych dowiadujemy się w dalszym ciągu, że pierwsze zebranie nowej rady odbędzie się — zgodnie z naszymi poprzednimi informacjami — dnia 17 b. m., w którym to dniu ma być także

wyłoniony nowy zarząd miasta. Dzisiaj, jak donosiliśmy, odbędzie się ostatnie, pożegnalne posiedzenie rady przybocznej.

Imieniny prez. Godlewskiego

W dniu wczorajszym prezydent m. Łodzi, p. Godlewski obchodził swe imieniny. W związku z tym wyżsi urzędnicy magistratu wręczyli solenizantowi o-

zdobnie wykonany adres z życzeniami. Adres ten podpisał dyrektor zarządu miejskiego, naczelniccy wydziałów i kierownicy oddziałów.

Do mieszkania prezydenta miasta zgłosiła się także delegacja bezrobotnych, która w imieniu XIII dzielnicy (Chojny) złożyła życzenia. Na specjalnej laurce, którą wręczono p. prezydentowi figurowały podpisy ponad 700 robotników.

Więzień połknął dwie łyżki

6 zamachów samobójczych w ciągu wczorajszego dnia

Przed domem, przy ul. Rokicińskiej 63 zażył wczoraj większą dawkę kwasu solnego 36-letni Władysław Fortag (Sucha 5). Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł denata w stanie beznadziejnym do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna rozpaczliwego kroku: — niesnaski rodzinne.

— Niezwykły wypadek zamachu samobójczego wydarzył się wczoraj w więzieniu śledczym, przy ul. Kopernika 29. Przebywający tam aresztant 28-letni Antoni Stankiewicz korzystając z nieuwagi dozorczy więzennego, połknął dwie łyżki, jedną swoją, a drugą towarzysza cell.

Do wijącego się w straszliwych bólach denata wezwano pogotowie, którego lekarz przewiózł denata do szpitala im. Poznańskich, gdzie przy łóżku Stankiewicza wystawiono posterunek policyjny.

— Przy ulicy Widzewskiej 19 zażyła jodynę lokatorka tego domu 32-letnia Helena Czernielew-

ska. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz pogotowia.

Przy ulicy Zielnej 1 zażyła truciznę 25-letnia Leokadia Gierkowska, bezdomna, którą odwieziono do szpitala zapasowego.

Przy ulicy Sierniewickiej 28 otruła się po zażyciu dużej dozy jakiegoś lekarstwa 35-letnia Zofia Adamczewska, którą lekarz pogotowia ratunkowego pozostawił na miejscu.

Przed domem, przy ul. Zgierskiej 92 otruła się jodyną jakaś

licząca około 20 lat kobieta, którą lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Denatka nie posiadała przy sobie żadnych dokumentów.

Po kłótni z rodzicami, późnym wieczorem zażył większą dawkę jodyny 16-letni uczeń Eugeniusz Pawlak (Wróbla 6), którego w stanie groźnym odwieziono do szpitala ubezpieczalni społecznej.

Wypadek śpiączki

73-letnia staruszka odwieziona do szpitala

Lokatorki domu przy ul. Mianowskiego 6, zostali zaniepokojeni tym, iż sąsiadka ich 73-letnia Katarzyna Antczak od dwóch dni nie daje znaku życia.

Wczoraj po południu wyważono drzwi mieszkania Antczakowej, którą znaleziono w stanie nieprzytomnym. Okazało się, że staruszka

śpi już bez przerwy od piątku, t. j. blisko 50 godzin.

Lokatorki zaalarmowali więc pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, iż Antczakowa zapadła na chorobę śpiączki.

W stanie nieprzytomnym odwieziono staruszkę do szpitala im. Poznańskich.

Piłkarze Cracovii jadą do Berlina

Zarząd K. S. Cracovia przyjął za prośbą niemieckiej drużyny Union - Oberschöneweide z Berlina i rozegra w Berlinie dwa spotkania w dn. 25 i 26 grudnia r. b. Projektowany mecz rewanżowy Cracovii z Ruchem nie dojdzie w sezonie bieżącym do skutku.

Wysoka porażka bokserów śląskich w Poznaniu

W niedzielę wieczorem odbył się w Poznaniu mecz bokserów — Śląsk, zakończony wysoką porażką w stosunku 15:1.

Zawodnicy poznańscy wygrali wszystkie walki, z wyjątkiem koguciej, w której Jarzabkowski udało się zremisować z Koziółkiem.

Mimo tak wysokiej porażki, goście nie wiele ustępowali poznanczykom. Jedynie pod względem technicznym zaznaczyła się przewaga Poznania.

Cracovia-Garbaria 7:6 (3:1)

W Krakowie odbył się ciekawy mecz piłkarski między Cracovią a Garbarnią. Mecz zakończył się zwycięstwem Cracovii w stosunku 7:6. Dla Cracovii bramki zdobyli: Stepien 5 i Korbas 2, zaś dla Garbarni Pazurek 4, Zaremba i Skóra po 1. Sędziował p. Berwald. Widzów przeszło 1 tysiąc.

FAC-Śląsk 4:4 (2:1)

W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach międzynarodowy mecz piłkarski między Florisdorfer AC (Wiedeń) a reprezentacją Śląska.

Mecz zakończył się po zażartej walce wynikiem remisowym 4:4 (2:1). Dla Śląska bramki zdobyli: Piek 2, Chlebek i Bochnia po 1, zaś dla FAC Wozniak 2, Leinweber i Korn po 1.

Sędziował p. Laband. Mecz odbył się na oświetlonym, ośnieżonym boisku. Publiczności 1 tysiąc.

Mistrzostwo szermiercze

zdobyte walkowerem

We wtorek miał się odbyć w Katowicach finał szermierczych drużynowych mistrzostw Polski w szpadzie i szabli na r. 1936.

Finałistami były: Warszawianka, która miała bronić mistrzostwa w szabli, AZS Poznań i PKS Katowice, które miały bronić mistrzostwa w szpadzie.

AZS i Warszawianka zawiadomiły jednak gospodarzy, że do finału nie stają. W ten sposób, bez walki, mistrzem w obu konkurencjach został PKS Katowice.

Kłęska berlińczyków z hokeistami Śląska

Rozegrany w niedzielę na sztucznej lodzie w Katowicach rewanżowy mecz hokejowy Śląsk — Berlin zakończył się kłęską Berlina w stosunku 3:6 (1:2, 1:2, 1:2).

Wyniki siatkarzy wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze mecze o mistrzostwo Łodzi kl. A. w siatkówce żeńskiej i męskiej.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

SIATKÓWKA ŻEŃSKA.
LKS — TUR 2:0; LKS — Zjednoczone 2:0; Zjednoczone — Tur 2:0; HKS — IKP 2:0.

SIATKÓWKA MĘSKA.
WKS — PKS 2:0.

Warszawa bije Stuttgart 9:1

Pięściarze niemieccy reprezentują średnią klasę europejską

WARSZAWA, 6 12. (Tel.wł.). Zapowiedź meczu bokserkiego między reprezentacją Warszawy a Stuttgartem wywołała w stolicy duże zainteresowanie. Sala cyrku warszawskiego wypełniona była po brzegi. Ogólnie spodziewano się, że szeroko reklamowani bokserzy niemieccy łatwo uporają się z osłabioną drużyną Warszawy, tymczasem okazało się, że Stuttgart reprezentuje średnią klasę, a zwycięstwo stolicy mogło być wyższe, niż było.

W reprezentacji Warszawy w ostatniej chwili nastąpiła zmiana. Miejsce Pisarskiego zajął Miks.

Wszystkie walki miały przebieg interesujący i były naogół wyrównane. Nawet w wagach ciężkich, gdzie Stuttgart posiada asy: Ackermana i Helda, Warszawa nie ustępowała przeciwnikom.

Obserwując spotkania, dało się zauważyć, że zawiadła kondycja fizyczna pięściarzy i polskich i niemieckich. Z reguły w trzeciej rundzie zawodnicy byli „wynompowani“, a walka zamieniała się w wymianę sygnałizowanych ciosów i obfitowała w krew.

Ofiarą kontuzji padł Seweryniak, który niezdolny uchronić niedawno wyleczonego oka i prawdopodobnie zmuszony będzie do dłuższego pauzowania.

Sędziowanie nie stało na wysokości zadania; w dwóch wy-

padkach pokrzywdzeni zostali polscy zawodnicy.

Przebieg walk był następujący:

W wadze muszej: Staetter (Stuttgart) przegrał na punkty z Rundsteinem. Pierwsze dwie rundy należały do warszawianina, w trzeciej doszedł wprawdzie do głosu Niemiec, ale nie zdążył już nadrobić straconych punktów i zwycięstwo przyniósł no zupełnie zasłużenie zawodnikowi Warszawy.

W koguciej: Czortek pokonał bezapelacyjnie Otta (Stuttgart). Niemiec był o dwie klasy gorszy od polaka. Pod koniec trzeciej rundy Czortek osłabł, ale mimo to nie dopuścił zupełnie do głosu Niemca.

W wadze piórkowej: Ostlaen

der (Stuttgart) zremisował z Kozłowskim. Kozłowski zawiódł na całej linii. Mimo to jego nieliczne ciosy wywarły widoczne wrażenie na niemieckim pięściarzu. Remis odpowiada stosunkowi sił.

W wadze lekkiej: Bandel (Stuttgart) przegrał z Polusem. Polak, który odbywa obecnie służbę wojskową, zaprezentował się również słabo, zwłaszcza w pierwszych dwóch rundach. Trzecia runda należała już do Polusa. Niemiec ustępował wyraźnie przeciwnikowi i przegrał zasłużenie.

W wadze półśredniej: Zeller (Stuttgart) został pokonany przez Seweryniaka. Seweryniak wygrał wysoko pierwszą i drugą rundę, natomiast w

trzeciej walczył bardzo ostro, nie bojąc się o kontuzjowane niedawno oko. Mimo to niemiecowi udało się jednak różnić Seweryniakowi ponownie oko, które silnie krwawiło. Polak rewanżuje się i spotkanie kończy się obopólną masakrą.

W wadze średniej: przeciwnikiem Helda był Miks, który w ostatniej chwili zastąpił Pisarskiego. Początkowo Miks walczył z pewną treścią, ale prędko zorientował się, że jego niemiecki przeciwnik nie reprezentuje żadnej specjalnej klasy i od tej chwili zaznacza się przewaga polaka. W ostatniej rundzie Miks był jednak zupełnie wyczerpany, co pozwoliło Niemcowi przejąć inicjatywę i rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść nieznacznie różnicą punktów.

W wadze półciężkiej: sędziowie niesłusznie przyznali Ackermanowi (Stuttgart) zwycięstwo nad Dorobą. Doroba, jak zwykle, walczył haotycznie, ale mimo to górował w pierwszych dwóch rundach. Zalał się dopiero w ostatniej. Remis bardziej odpowiadałoby przebiegowi walki.

W wadze ciężkiej: Schedler (Stuttgart) wygrał nieznacznie z Blumem. Blum poprawia się z meczu na mecz. Miał jednak przed sobą trudną walkę, w której wykazał dużo ambicji i wytrzymałości.

Reprezentacja Łodzi

na mecz ze Stuttgartem

W dniu dzisiejszym przyjeżdżają do Łodzi bokserzy Stuttgartu, którzy jutro rozegrają w sali Teatru Rozmaitości mecz międzymiastowy z reprezentacją Łodzi.

Łódź wystąpi ostatecznie przeciwko Stuttgartowi w składzie następującym: (od muszej do ciężkiej): Lieberman (Hak.) Bartniak (IKP.), Czesławski (IKP.), Wdowiński (Hak.), Ostrowski (G.), Bartczak (Zj.).

Pietrzak (IKP.) i Kłodas (Wima).

Spodziewać się należy walk bardzo zażartych i wyrównanych, przyczem ogólny wynik meczu stoi pod znakiem zapytania.

Pozostałe bilety w przedsprzedaży nabywać można jeszcze w dniu dzisiejszym w firmie „Erwin Stibbe“, Piotrkowska 130.

200 zawodów i konkursów narciarskich

zamierza zorganizować w nadchodzącym sezonie zarząd P. Z. N.

Jak już donosiliśmy, rada narciarska zatwierdziła plan pracy, przedłożony przez wiceprezesa i kapitana związkowego PZN, red. Faechera na sezon 1936-37.

Program działalności PZN w nadchodzącym sezonie zapowiada się imponująco i niewątpliwie, przy sprzyjających warunkach śnieżnych, realizacja zamierzonego planu przyczyni się do dalszego rozwoju tej pięknej i zdrowej gałęzi sportu w Polsce.

Na czoło zamierzeń sportowych PZN, wysuwa się bezsprzecznie kwestia racjonalnie prowadzonej

AKCJI WYSZKOLENIOWEJ.

Akcja wyszkoleniowa PZN, oparta będzie na nowych normach, uzgodnionych z najwyższymi czynnikami sportowymi w Polsce.

Komisja sportowa PZN, w dążności do podniesienia poziomu fachowego nauczycieli narciarstwa, postanowiła znieść dotychczasowe okręgowe komisje egzaminacyjne dla instruktorów narciarskich. Na miejsce okręgowych komisji zostanie wprowadzona grupa

INSTRUKTORÓW - EGZAMINATORÓW.

Każdy kurs instruktorski będzie mógł dowolnie zapraszać komisje w składzie co najmniej trzech osób. Komisje te będą uprawnione do przeprowadzenia egzaminów oraz stawiania wniosków na nominacje instruktorskie. Kursy instruktorskie będą mogły być zorganizowane jedynie przez okręgowe związki narciarskie.

Wszystkie kursy i obozy muszą być zaaprobowane przez polski związek narciarski i potwierdzone przez PUWF, PZN, będzie przeprowadzać stałą

KONTROLĘ I ŚCISŁY NADZÓR

nad wszystkimi obozami wyszkoleniowymi.

PZN, wprowadza również stały kurs dla instruktorów w szkole narciarstwa zjazdowego na Kasprowym Wierchu.

W łączności ze sprawami wyszkoleniowymi, PZN, w programie swych prac położy wielki nacisk na kwestię odznak. PZN, kontynuować będzie nadal prowadzenie jaknajliczniejszych zawodów o odznakę za sprawność.

ZAWODY O ODZNAKĘ

sprawności PZN, wyrobiły sobie wśród narciarzy popularność w latach ubiegłych, gdyż słusznie uznawane są za wyjątkowo skuteczny czynnik na polu powszechnego wychowania fizycznego.

Komisja sportowa zabiega o uzyskanie dwóch nagród zespołowych dla konkurencji cywilnej i wojskowej.

Dla podniesienia poziomu tu

rystyki narciarskiej oraz propagandy znajomości terenów turystyki zimowej w Polsce, P. Z. N. utrzyma nadal odznakę górską.

Z innych odznak sprawnościowych przewidziane jest uruchomienie „cyfry zjazdowej“, która ma na celu podniesienie poziomu techniki jazdy na nartach w terenie wysokogórskim

PZN, w zamierzeniach swych dąży również do obudzenia zainteresowania dla narciarstwa nizinnego. Naczelna magistratura narciarska przykładą do

NARCIARSTWA NIZINNEGO

ogromną wagę, zdając sobie sprawę, że większość klubów zrzeszonych w związku rekrukuje się z terenów nizinnych. Najwyższą formą narciarskiego szkolenia będą specjalne ośrodki sportowe uruchomione dla zawodników. Będą to oboje treningowe, prowadzone przez fachowych instruktorów i trenerów.

Plany działalności PZN, przewidują sprowadzenie dwóch trenerów: dla programu klasycznego oraz dla narciarstwa zjazdowego, ponadto związek będzie miał do dyspozycji stałego trenera obiadzowego.

KALENDARZYK IMPREZ

w nadchodzącym sezonie przewiduje około 200 zawodów i konkursów narciarskich.

Na czoło imprez wybijają się doroczne międzynarodowe mistrzostwa Polski, które odbędą się w trzech terminach. Mistrzostwa sztafet narciarskich i mistrzostwa zjazdowe odbędą się w Zakopanem, zaś program klasyczny zostanie rozegrany w Wiśle na Śląsku.

Z innych imprez nadmienić wypada tradycyjne marsze rajdowe: Wilno — Zulfów, marsz szlakiem II Brygady w Karpatach Wschodnich oraz marsz I Brygady Legionów w Beskidach Zachodnich.

Bogaty program imprez dopełnią mistrzostwa okręgowe, oraz liczne konkursy klubowe.

Z wyjazdów zagranicznych na pierwszym planie stoi start polskiej reprezentacji w narciarskich mistrzostwach świata w Chamonix oraz udział w kilku międzynarodowych spotkaniach.

Śląsk zwyciężył!

Mazowsze w gimnastyce

W Łodzi odbyły się czwarte z kolei zawody gimnastyczne pomiędzy reprezentacjami drużyn sokołich Śląska i Mazowsza.

Zwyciężył zespół Śląska w stosunku 170:136 pkt. Jedynym zwycięstwem odniosła drużyna Mazowsza w ćwiczeniach na poręczach.

W zespole śląskich sokołów wyróżnili się: wicemistrz Polski Breguła, Ślusarczyk oraz Pradela, w zespole Mazowsza, a raczej Warszawy wyróżnić należy Dębickiego i mistrza Polski Dołowego. Ten ostatni spóźnił się na zawody i startował tylko w jednej konkurencji.

MIESIĘCZNE BILETY TRAMWAJOWE
Indywidualne zniżki do ZAKOPANEGO
Wycieczki do Palestyny
Karty okrętowe do AMERYKI
ZALATWIANIE WIZ W CIĄGU 1 DNIA
Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

Morawska bije rekord Polski

Ginter uzyskał najlepszy wynik w Łodzi, a Majchrzak pierwszą klasę w skokach

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi zawody pływackie pomiędzy Unią (Poznań) a reprezentacją YMCA.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 mtr. stylem grzbietowym chłopców: Dębowski 1:36.9, Sójka —

100 mtr. stylem dowolnym pań: Staśka (Unia) 1:40, Dąbrowska (YMCA) 1:42.

200 mtr. stylem klas. pań: Ginter 3:11.3 (Nowy rekord okręgu łódzkiego). Gofębiowski 3:14.2.

100 mtr. stylem klas. pań: Kudlińska (Unia) 1:44.4, Henke (Y. M. C. A.) 1:55.

50 mtr. styl. dowol. chłopców: Chonkowski 40 sek.

100 mtr. styl. dowol. panów: Cel (YMCA) 1:15, Idzikowski — 1:15.1.

100 mtr. styl. klas. chłopców: Keilich (YMCA) 1:38.6.

100 mtr. styl. grzbietowym panów: Hartwig (YMCA) 1:35.2, Antoniewicz (Unia) 1:37.6, Hempiński (YMCA) 1:42.

100 mtr. stylem grzbietowym pań: Morawska - Banachowska (Delfin) 1:38, Kudlińska (Unia) 1:56.8, Rymsza (YMCA) 2:04.

Skoki: Majchrzak (YMCA) — 43.5 I klasa, Bujnowicz (YMCA) 33 p.

Sztafeta 3x50 panów YMCA. 1:55.3, UNIA 2:02.

Sztafeta 3x100 stylem zmiennym dla pań: Morawska, startująca poza konkursem przeciwko sztafetom Unii i YMCA pobiła rekord Polski, osiągając czas 5:29.3 (dawny rekord 5:31). 2) Unia 5:35. 3) YMCA 5:37.4.

Wysokie zwycięstwo Berlina w meczu zapaśniczym z Pabianicami

W dniu wczorajszym odbyły się w Pabianicach, w sali Pab. Stow. Gimm. międzynarodowe zawody zapaśnicze pomiędzy reprezentantami Berlina i Pabianic.

Zgon boksera poznańskiego

W Poznaniu zmarł w szpitalu znany bokser Warty, Kruszyna. Przyczyną zgonu była spóźniona operacja wyrostka robaczkowego.

KOLONIA NARCIARSKA MAKABI

W dążności do propagandy narciarstwa wśród najszerzszych warstw społeczeństwa Makabi organizuje wzorem ubiegłych lat kolonię narciarsko-wypoczynkową w Zakopanem w okresie od 20 grudnia do 15 marca.

Na kolonii zorganizowany będzie specjalny kurs narciarski dla początkujących pod kierownictwem fachowego instruktora. Dla zaawansowanych odbędzie się szereg wycieczek narciarskich.

Uczestnicy korzystać będą z dogodnych. Wszystkie ratkwaterowani zostaną w pierwszorzędnym pensjonacie komfortowo urządzone i zaopatrzone w łazienki, w bieżącą wodę ciepłą i zimną itd. Dział go spodarczy spoczywa w rękach wybitnej fachowej siły p. Noworowej. Dla wygody uczestników kolonii zorganizowana zostaje na miejscu wypożyczalnia nart, za minimalną opłatą.

Zapisy przyjmuje oraz informacje udziela sekretariat klubu codziennie z wyjątkiem niedziel od 18 do 22 przy Al. Kościuszki 21, tel. 241-07.

ULGOWE PRZEJAZDY do Paryża

Wyrabianie wiz. Dla studentów

wizy: francuska, belgijska, niemiecka — zł. 5.—

Wycieczki Do Rosji Sowieckiej i Palestyny

ORBIS, Piotrkowska 18

telefony: inform. 249-33 turyst. 249-40

ODPRAWA.

Ona: — Czytam właśnie w gazecie o człowieku, który podarował swej żonie kolę za 10 tysięcy franków. Mnie się to nie wydarzyło.

On: — A ja czytam właśnie o jegomościu, który wyluku swoją żonę. To się tobie też nie wydarzyło.

Ruch domaga się przeniesienia siedziby ligi

Zarząd Ruchu zgłasza na najbliższe walne zebranie ligi sensacyjny wniosek o przeniesienie siedziby ligi z Warszawy do Krakowa.

Ruch powołuje się w swym wniosku na sprawę ciągłych afer na Śląsku i wychodzi z założenia, że jeśli siedziba ligi będzie znajdować się bliżej źródła zła, będzie je można łatwiej wyplenić.

W wadze koguciej: Grochow (B) pokonał w 12 minutach Bartosika (KE.)

W wadze piórkowej: Larisch (B) odniósł niezasłużone zwycięstwo w 3 minutach z Kawalem (Wima)

W wadze lekkiej: Goldenmeister (B) — pokonał w 8 minutach Ignaszewskiego (Sokół).

W wadze półśredniej: Eckert (B) — zwyciężył w 10 minutach Pusza (KE.)

W wadze średniej: Groeger (B) uległ na punkty Hincowi (Wima) 1:2.

W wadze półciężkiej: najlepszy zawodnik gości, mistrz Europy i wicemistrz olimpijski, Schweikert (B) pokonał w 13 minutach Jakubowskiego (IKP.)

W wadze ciężkiej: Mose (B) zwyciężył na punkty Libczyńskiego (KE.) 2:1.

Sędziował na macie kapitan PZA p. Gałuszka. Punktowali pp.: Berger i Różański.

Organizacja zawodów słaba. Widzów około 700 osób.

W dniu dzisiejszym zapaśnicy berlińscy rozegrają spotkanie z reprezentacją Łodzi w sali teatru Popularnego.

Szermiercze m' strzostwa Łodzi

W drużynowych mistrzostwach szermierczych Łodzi prowadzi obecnie WKS.

W niedzielnych spotkaniach WKS pokonał Elektrownię 2:0, a Pocztowe PW wygrało z tramwajarzem 2:0.

Makabi-D'atorium 10:0

W zawodach towarzyskich w tenisie stołowym, ośmiokrotny mistrz Łodzi, Makabi, odniósł wysokie zwycięstwo z mistrzem kl. B. Oratorium.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Kzyfrys (M) — Grzelecak (O) 21:16, 21:14 — 2:0; Zajmeman (M) — Marcinkowski (O) 21:16, 21:17 — 2:0; Wajnberg (M) — Urczewski (O) 21:19, 21:19 — 2:0; Rubin (M) — Ernst (O) 21:18, 21:18 — 2:0; Kantor (M) — Lisowski (O) 22:20 21:14 — 2:0.

Nadużycia w Stronnictwie Narodowym

Członek zarządu dopuścił się defraudacji

Spółeczna agencja prasowa donosi:

Jak nas informują w biurze dzielnicy chojeńskiej Stronnictwa Narodowego wykryto nadużycia, polegające na defraudacji pieniędzy, do-

donanej przez jednego z członków zarządu. Sprawa ta została już skierowana do władz prokuratorskich. Ze względu na toczące się śledztwo nazwisko defraudanta narazie trzymane jest w tajemnicy.

Napaść na ul. Wólczańskiej

Dwie osoby ciężko ranne

Wczoraj o godzinie 23-ej przy zbiegu Wólczańskiej i 6-go Sierpnia nieznanymi napastnikami pokłuli nożami 19-letniego Bencjona Rzetelskiego (Traugutta 4) a w kilka minut później przy ulicy Wólczańskiej 38 poranili 24-letniego

Zygmunta Skibińskiego (Jagiellońska 149).

Na widok zaalarmowanej krzykami przechodniów policji, złoczyńcy rozbiegli się. Mimo pościgu nie zdołano nikogo ująć.

Rzetelskiego i Skibińskiego przewieziono na stację pogotowia, gdzie lekarz dyżurny, dr. Frank stwierdził u ofiar napaści ciężkie uszkodzenia cieleśne i skierował obu rannych do szpitala.

Policja wdrożyła dochodzenie.

*

Wczoraj, późnym wieczorem, na ulicy Śródmiejskiej został dotkliwie poturbowany tępymi narzędziami 26-letni Wacław Kubiak, fryzjer (Legionów 65).

W tym samym czasie na Bałuckim Rynku został napadnięty i posrzelony ze straszaka w policzek 23-letni Władysław Szczepański (Łagiewnicka 4), którego skierowano do szpitala.

Gwiazdka

dla najbardziej potrzebujących

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, radę szkolną m. Łodzi, wzorem lat ubiegłych przystąpiła do zorganizowania gwiazdki dla najbardziej potrzebujących dzieci szkolnej, korzystającej z pomocy dożywiania w szkołach powszechnych.

Poczynione zostały już zabiegi celem uzyskania odnośnych funduszy dla zakupu upominków dla dzieci, która obdzielona zostanie wędliną, truciakami, słodyczami oraz różnymi częściami garderoby.

Akcja zakrojona jest na szerszą skalę. Obdarzonych ma być upominkami 7000 dzieci najbardziej potrzebujących.

8 milionów Polaków poza granicami ojczyzny

Ukazała się broszura informacyjna p. t. „Polacy na szerokim świecie”.

Broszura, objętości 64 stron, poprzez dół wstęp pióra wicemin. komunikacji p. Juliana Piaseckiego, prezesa Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej.

Praca ta ma za zadanie należycie uświadomić nasze społeczeństwo, iż łączność z Polonią zagraniczną, to nie tylko potrzeba wspólnoty uczuciowej, to bynajmniej nie jalmużnictwo, lecz wielka konieczność życiowa, podjęta wana przez wzgląd na poważne interesy polityczne, społeczne i gospodarcze naszego państwa.

Z broszury tej polacy w kraju dowiedzą się o życiu i pracy przeszło 8 milionów Polaków, zamieszkałych na sześć kontynentach poza granicami ojczyzny.

Sprawie propagandy idei zblizenia polaków z zagranicą z macierzą broszura wydana przez Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej niewątpliwie odda poważne usługi.

Defektyw prezydenta

W świecie, która towarzyszy prezydentowi USA. Rooseveltowi w jego podróży do Buenos Aires wydarzył się wypadek nagłego zgonu jednego z jej członków. Umarł mianowicie słynny detektyw amerykański, August Germerchi, który od kilku lat na leżał do straży przybocznej prezydenta i znany był w Stanach pod przezwiskiem „Gus”.

Prawa jazdy dla woźniców

przyczynić się mają do zmniejszenia ilości wypadków ulicznych

W związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej przez stowarzyszenie właścicieli wozów i do rozek, zwołane zostało w dniu wczorajszym do sali Domu Ludowego, przy ulicy Przejazd 34 ogólne zebranie woźniców.

Na zebraniu omawiano sprawę wszczęcia kroków w kierunku zawarcia nowej umowy zbiorowej, termin bowiem wypowied-

dzianej umowy upływa już z dniem 31 b. m.

Poruszono również sprawę wszczęcia kroków w kierunku wprowadzenia prawa jazdy dla woźniców. Mówcy wskazali na to, że niewykwalifikowani woźnicy przyczyniają się do licznych wypadków ulicznych.

Po dyskusji powzięto rezolucję, upoważniającą zarząd zwią-

ku do wszczęcia kroków celem zawarcia nowej umowy zbiorowej, a w wypadku opornego stanowiska pracodawców, postanowiono proklamować strejk. Rezolucja uchwala również poczynienie starań u czynników mianodajnych w kierunku rychłego zaprowadzenia egzaminów dla woźniców i zaopatrzenia ich w prawa jazdy.

Radość i pogodę życia

znajdziemy w filmie

„Jej pierwszy całus...”

(Walc Królewski)

**WILLI FORST
PAWEŁ HOERBIGER
HELI FINKENZELLER**

**JUTRO
w kinie
„RIALTO”**

pozwoła zapomnieć o szarzyźnie dnia i przeżyć przepiękną bajkę o cudownej miłości wśród królewskiego przepychu, muzyki i tańca.

RADIO UNION

SZCZYT SELEKCJI!

ZANIM KUPISZ ODBIORNIK

ŻĄDAJ DEMONSTRACJI NOWEGO MODELU „ORZEŁ”

Odczyt prof. Handelsmana w Towarzystwie Historycznym w Łodzi

Oddział Łódzki Pol. Tow. Historycznego zaprosił na swe posiedzenie naukowe prof. M. Handelsmana. W stoletnią rocznicę (1 grudnia 1836 r.) t. zw. Manifestu Demokratycznego profes. uniw. J. P. wygłosił odczyt na temat powstała nowej ideologii politycznej w pierwszej połowie ubiegłego stulecia.

Prelegent zobowiązał tragiczne warunki i stosunki w kraju, w epoce po powstaniu listopadowym. Ci którzy pozostali w kraju, odwrócili się od zdruzgotanych ideałów i złudzeń i oddali się pracy realnej aby uratować swoje pozycje w życiu gospodarczym. Następują przesunięcia w warstwach społecznych, ziemianie wysadzeni z siodła udają się do miast, tworzą z inteligencją nowy element miejski. Ci zaś, którzy nie opuścili wsi ratują swój byt zwalając ciężar na chłostwo. Tak było w Galicji i w Królestwie. W Poznańskim było lepiej. Tutaj chłop powoli zdobywa lepszą pozycję gospodarczą, tutaj zaczyna się rozwijać na szerszą skalę przemysł rolny, a miasta są germanizowane. Mimo, że zabory zaczynają się różnić między sobą w zależności od tego, do jakiego państwa należą, istnieje jednak porozumienie między zaborcami, którzy starają się ujednostajnić taktykę ucisku, aby tym skuteczniej zabić w kraju wszelkie odruchy wolności. Przemysł w trumwiracie na leży właściwie do Mikołaja ścisłej do Paskiewicza. Polityka w tych warunkach musiała zniknąć w życiu.

Ale myśl polityczna polska nie uległa załamaniu. Odradza się na obczyźnie, zasilana romantyzmem swoimi i cudzymi fermentami. (Mazzini, Garibaldi). Za granicami kraju powstaje osobliwa emigracja, która się składa z różnych warstw społecznych. Cienie odświeżają nowymi falami po tragicznych datach 1846, 48 i 49 roku żyje wybitnie życiem duchowym w sferze myśli i ideałów na przyszłość. Stara się o utrzymanie stosunków z krajem za pośrednictwem emisariuszy, ale kontakt istotny z krajem nie istnieje.

Mimo rozbitcia, mimo „potępięcych swarów” rodzi się wśród skłóconych emigrantów koncepcja polityczna, dążąca do zdobycia nienodległości kraju, do walki (głównie z Rosją)

z rozbiorcami, aby obalić ucisk i zwalt.

Istniały dwa główne obozy na emigracji: demokratyczny i konserwatywny, które dzielą głęboka nienawiść. Obok tych działali także ludzie umiarkowani, którzy przede wszystkim pragnęli odbudowania Polski. W imię tej idei powinni się byli łączyć wszyscy bez różnicy zapatrywań politycznych i bez różnicy poglądów religijnych. Tutaj na czoło wysuwa się ponownie olbrzymia postać Lelewela, twórca koncepcji historycznej polskiej utrzymanej nawskroś w duchu demokratycznym. Koncepcja ta uwzględnia przede wszystkim zagadnienie włościan, którzy są źródłem żywych sił, zdolnych do zrealizowania nowej Polski. — Zagadnienie chłopskie rozpatrzone pod kątem zadośćuczynienia moralnego za winy i grzechy popelnione w przeszłości, znajdowało wyraz w rozwiązaniach, które dawały władzę ludowi z własnością, albo bez jakiegokolwiek własności.

Uwzględnienie sprawy włościańskiej jest największą zasługą manifestu demokratycznego gdyż odtąd sprawa ta nigdy już nie była pomijana w myśli politycznej polskiej. Poza tym manifest przynosił równość i wolność wszystkim obywateli przyszłego państwa polskiego, które miało być odbudowane w swoich historycznych granicach. Manifest miał charakter misyjny, pojęty w duchu romantyzmu polskiego i uwzględnia przede wszystkim posłannictwo wśród ludów słowiańskich, które faktycznie z niego korzystały.

100 lat właśnie minęło od chwili powstania Manifestu. — Rocznicę tę należało uczcić i ze względu na powstanie dzieła i ze względu na obecne czasy, które w buńczuczny sposób wysuwają sprawę obrony polskości, a są raczej zaprzeczeniem jej tradycji. Tym większa jest zasługa P. T. H. w Łodzi, że urządziło publiczny odczyt naukowy. Odczyt ten zwrócił uwagę liczną publiczność, że hasło: „więcej nauki” być może nie jest jeszcze czczym frazesem.

Prezes Tow. Hist. w Łodzi, prof. Lorenc podziękował w serdecznych słowach tym, którzy przybyli na odczyt. Prelekcję zaszczytlili swoją obecnością p. wojewoda Hauke - Nowak i generał Langner. P. W.

Teatr, muzyka i radio

TEATR MIEJSKI
Dziś o godz. 19.30 arcydzieło Fredry „Zemsta”. Ceny niższe.
We wtorek o godz. 16-ej raz jeszcze jeden rewielaż Wernera „Ludzie na krzyż” po cenach niższych.
We wtorek o godz. 20.30 ostatnia nowość teatru Miejskiego — świetna sztuka Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki”, z którą związane są występy najznakomitszego artysty scen polskich Ludwika Solskiego.

POŻEGNALNY WYSTĘP NYOTY INYOKI
Już tylko 2 dni dzieli nas od występu hinduskiej tancerki Nyoty Inyoki w filharmonii, który odbędzie się w środę, dnia 9 grudnia b. roku o godzinie 20.30.
Nyota Inyoka oryginalnymi tańcami czaruje tłumy publiczności. Tym razem wykona ona stare tańce indyjskie i egipskie oraz współczesne tańce Wschodu.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY.

- 6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.30 Audycja dla szkół. Z pięknych książek: Bolesław Prus.
- 12.03 Koncert zespołu salonowego
- 12.50 „Nie przeciążajmy dzieci pracą” — pogadanka
- 13.00 Muzyka (płyty)
- 15.40 „Rozmowa z dziećmi” — „Święty Marcin na białym koniu jedzie”
- 15.50 Muzyka dla dzieci (płyty)
- 16.05 St. Moniuszko — „Hrabina” — uwertura (z płyt)
- 16.15 „Skrzynka językowa”
- 16.30 Piosenki w wykonaniu chóru wiehlera, oraz Zynski i Szpilman
- 17.00 „Ks. Fabian Birkowski — znakomity kaznodzieja” — odczyt Stefana Mękarńskiego (ze Lwowa)
- 17.15 Koncert kameralny.
- 17.50 „Niedźwiedzie w Polsce” — pogadanka
- 18.20 Muzyka salonowa z „Ziemiańskiej”
- 18.45 „Spotkanie z łódzkimi robotnikami w Marokko” — felieton, wygłosił red. Adolf Fererman.
- 19.00 Audycja żołnierska
- 19.30 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu małej orkiestry z udziałem Marii Kaupé
- 21.00 „Artystyczna dynastia” (Wieczór literacki, poświęcony twórczości Kossaków)
- 21.30 Utwory fortepianowe Szuberta w wykonaniu Drzewieckiego (Trzy im promtus)
- 22.00 Koncert symfoniczny (Uwertura „Leonora” Nr. 3” Beethovena, Walc „Mefisto” Liszta, Dwie odwieczne pieśni Karłowicza, Serenada włoska Wolfa, Uwertura do op. „Cyryl i Bagdad” Cornelliusa)

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- LONDYN (231) i DROITWICH (1500)**
19.40 Recital fortepianowy Niedzielskiego (Sonata Mozarta, Nokturn i Ballada Szopena, Intermezza Poulenc’a, Transkrypcja „Zemsty nietoperza”).
 - 23.15 Uwertura „Romeo i Julia” Czajkowskiego, Muzyka dwufortepianowa, Koncert E-dur C. P. E. Bacha, Introdukcja i Passacaglia Noble’a.
 - LONDYN (342)**
21.15 „Julia” — opera Quilta.
 - WIENIEN (507)**
21.00 Tańce styryjskie Hoheni i Symfonia D-dur Brahmsa.
 - PARYŻ (1648)**
21.05 „Le moulin de javelle” — opera komiczna Dancourta.

STRASSBURG (349)
21.30 Symfonia „Rzym” Bizeta, Koncert na saksofon i ork. Glazunowa, Pavane Ravela, Utwory Montfoullarda, Uwertura „Holender - tulacz” Wagnera.

HAMBURG (332)
20.10 Concerto na 2 skrzypiec, obój, wiolonczelę i ork. oraz Serenada na 8 instrumentów dętych Mozarta.

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
20.10 Koncert fortepianowy G-dur Szuberta, Aria Holzbauera i Symfonia Stamitza.

LIPSK (382)
20.10 Wieczór włosko - węgierski (Orkiestra, fortepian, tenor i chóry)

MONACHIUM (405)
22.30 „Columbus” — opera Egka.

SZTUTGART (523)
00.00 Utwory fortepianowe J. S. Bacha, Pieśni na chór Thomasa, Uwertura, Concertone i Fragment z koncertu fortepianowego Mozarta, Sonata fantazja Buttnera i Kaprys Blumera.

BUDAPEST (550)
20.10 Uwertura „Namensfeier”, Koncert fortepianowy G-dur i Symfonia IV Beethovena.

MEDIOLAN (368)
21.00 Orkiestra, sopranistka Lombardi i tenor Lomanto (Arie z oper).

RZYM (420)
21.50 Recital wiolonczelowy Grummera.

UTWORY SZUBERTA I MOSZKOWSKIEGO
Dziś nadaje radio dwie audycje z których każda poświęcona jest w całości twórczości jednego kompozytora: o godz. 17.15 wykonana zostanie Suita op. 71 g-moll Moszkowskiego utwór pełen wdzięku i melodyjności, który odegra B. Ney - Rotszadtówna, L. Kmitowa oraz I. Rosenbaum; o godz. 21.30 prof. Zbigniew Drzewiecki odegra Impromptus Szuberta, oraz prawdziwie klejnoty fortepianowej literatury.

GDANSKI DYRYGENT
W symfonicznym koncercie o godz. 22.00 wystąpi jako dyrygent orkiestry symfonicznej kapelmistrz gdański, Ernest Kallipke. Dyr. Kallipke poznał niedawno publiczność gdańską z polką twórczością muzyczną, organizując w swym mieście koncert, poświęcony muzyce polskiej. Program poniedziałkowy obejmie utwory Beethovena, Wolfa itp. oraz Karłowicza dwie pieśni odwieczne „O wiecznej tęsknocie” i „O wszechbycie”.

POSZUKIWANE
2 lub 3 pokoje z kuchnią w czystym domu.
OFERTY SUB.: „Z. M”

DOKTOR KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (wiosów)
Andrzeja 2, tel. 132-78
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w W niedzielę i święta od 10-12



Ulubiony puder paryżanek
to drobny, przylegający, w ładnych kolorach i o subtelnych zapachach
PUDER SIMON
PARIS

„ARTYSTYCZNA DYNASTIA”
Rodzina Kossaków już w trzecim pokoleniu odznacza się wybitnymi talentami artystycznymi. Jest to zjawisko zastanawiające i niezwykle — budzące podziw. Jest to niejako dynastia artystyczna, którą Aleksander Piskor, znający świetnie twórczość Kossaków, przedstawi w wieczorze literackim, zatytułowanym „Artystyczna dynastia” o godz. 21.00 ilustrując różne przejawy tego problemu przykładami z twórczości Kossaków.

DR. MED. H. Rózaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Karłowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Dr. med. J. M. Barciński
przeprowadził się na ul. Gdańską 43
Gabinet rentgenowski techniczny i rozpoznawczy, zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniach pacjentów. Leczenia krótkimi falami radiowymi.
Godz. przyjęć: 8-9, 4-7. Tel. 214-50

CIEPŁO w mieszkaniu może być tylko, gdy drzwi i okna zostaną uszczelnione najnowszym systemem hermetycznym przez bezkonkurencyjnego specjalistę A. Frydensona — telef. 265-28. Trwałość długoletnia!

HAFTY ręczne, maszynowe, koralami, cekinami, aplikacje wykonuje Pracownia Z. Langasowej, Aleja Kościuski 29, m. 20.

ZGINEŁA matrykuła uczniowska na nazwisko Aleksandra Kapize, wydana przez Miejską Szkołę Pracy. 00-2

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 32.

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Poc. 0 4

Dziś wspaniała premiera!
SYLVIA SIDNEY
w przepięknej kolorowej rewelacji filmowej p. t.
„W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY”
Passepartouts i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR ADRIA
GŁÓWNA 1
Poc. 0 5

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Dziś (Poc. 0 4)

Dziś i dni następnych!
Jadwiga Smosarska „Jadzia”
w arcyzabawnej komedji polskiej p. t.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Reklamów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za pierwszą linijkę w 1-szej kolumnie (strona 1) 30 gr., 2-sza strona 20 gr., 3-sza strona 15 gr., 4-sza strona 10 gr., 5-sza strona 5 gr., 6-sza strona 3 gr., 7-sza strona 2 gr., 8-sza strona 1 gr., 9-sza strona 0.50 gr., 10-sza strona 0.25 gr. w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10) 12 gr. Droższe 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 50% drożej.
Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 zap.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 50% drożej.
finał zaogr 100%. Za ogłoszenia zamieszkiwane i za fantaz. oblicz. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.